

## Akta Piłata (Ewang. Nikodema)

### WSPOMNIENIA O PANU NASZYM JEZUSIE CHRYSZTUSIE, SPISANE ZA PONCJUSZA PIŁATA

[Wstęp 1]

Ja, Ananiasz, protektor i pretorianin, i uczyony w Prawie, poznałem na podstawie Pisma świętego Pana naszego Jezusa Chrystusa i przyszedłszy doń dzięki wierze, zostałem uznany za godnego chrztu świętego, poszukując wspomnień o wydarzeniach dokonanych w owym czasie dotyczących Pana naszego Jezusa Chrystusa, które złożyli Żydzi u Poncjusza Piłata, znalazłem te oto wspomnienia spisane po hebrajsku i za łaskawością Boga przełożyłem na język grecki, aby poznali je wszyscy, którzy wyznają Pana naszego Jezusa Chrystusa, w roku 19 panowania pana naszego Flawiusza Teodozjusza i w 6 Flawiusza Walentyniana, w czasie 9 indykcji.

Wy zaś wszyscy, którzy czytacie je lub przepisujecie je z innych ksiąg, pamiętajcie o mnie i módlcie się za mnie, by Bóg miał nade mną miłosierdzie i zmiłował się nad moimi grzechami, którymi zgrzeszyłem przeciw niemu.

Pokój tym, którzy czytają i słuchają oraz ich domownikom. Amen.

[Wstęp 2]

W roku 15 panowania Tyberiusza Cesarza, władcy Rzymu, gdy Herod panował w Galilei, w roku 19 jego panowania, dnia ósmego przed kalendami kwietniowymi, to jest dnia 25 marca, za konsulatu Rufusa i Rubelliona, w czwartym roku 202 olimpiady, za najwyższego kapłana Żydów Józefa Kajfasza, to, co opowiedział Nikodem, po ukrzyżowaniu i męce Pana przekazał najwyższym kapłanom i innym Żydom. Spisał to zaś tenże Nikodem po hebrajsku.

I 1 Po odbyciu zebrania najwyżsi kapłani i uczeni Annasz, Kajfasz, Semes, Dathanes, Gamaliel, Judasz, Lewi, Neftali, Aleksander, Jair i pozostali Żydzi udali się do Piłata, aby oskarżyć Jezusa o wiele czynów. I mówili: „Choć wiemy, że jest synem Józefa rzemieślnika zrodzonym z Maryi, On jednak mówi, że jest Synem Bożym i królem. Ponadto bezcześci szabat i pragnie rozwiązać Prawo dane nam przez ojców”. Rzecze Piłat: „Cóż jest więc to, co czyni i to, co pragnie rozwiązać?” Mówią Żydzi: „Mamy Prawo, które nie pozwala kogokolwiek uzdrawiać w dzień szabatu, On natomiast uzdrawiał właśnie w szabat chromych, garbatych, uschniętych, ślepych, paralityków, niemych i opętanych — a czynił sztukami magicznymi. Rzecze do nich Piłat: „Cóż złego uczynił?” Oni mówią: „Jest czarownikiem i przez Belzebuba, księcia czartowskiego, wypędza szatany i wszystkie są mu posłuszne”. Rzecze do nich Piłat: „Wyrzucać szatany nie jest sprawą ducha nieczystego, ale boga Asklepiosa”.

2 Mówią Żydzi do Piłata: „Błagamy waszą wielkość, abyś raczył Go postawić przed trybunałem i przesłuchać”. I zawoławszy ich Piłat rzecze: „Powiedzcie mi, jak mogę ja, namiestnik, przesłuchiwać króla?” Mówią mu: „My nie mówimy, że On jest królem, ale że On sam to o sobie mówi”. Przywołał więc Piłat kursora i mówi doń: „Niech z szacunkiem wprowadzą Jezusa”. Wszedł kursor, a poznawszy Go, padł przed Nim, a wzięwszy chustę, którą miał w ręce, rozpostarł ją na ziemi i rzekł doń: „Panie, idź tędy i wejdź, bo wzywa cię namiestnik”. Gdy Żydzi ujrzeli to, co uczynił kursor, tak zawołali do Piłata: „Dlaczego wezwąłeś Go nie przez herolda, ale przez kursora. Kursor bowiem ujrzawszy Go, upadł przed Nim i rozesał chustę na ziemi i sprawił, że szedł jak król”.

3 A Piłat, wezwawszy kursora, mówi doń: „Czemu to uczyniłeś i czemu rozpostarłeś swą chustę na ziemi i sprawiłeś, że Jezus szedł po niej?” Mówi doń kursor: „Panie i namiestniku! Gdy wysłałeś mnie do Jerozolimy, do Aleksandra, ujrzałem Go jak siedział na osle, a dzieci Hebrajczyków trzymając gałęzie w rękach wołały, inni natomiast rozpościerali swe szaty mówiąc: <>”.

4 Zakrzyknęli Żydzi do kursora tymi słowy: „Dzieci Hebrajczyków wołały po hebrajsku, jak więc rozumiałeś je po grecku?” Mówi im kursor „Zapytałem jednego z Żydów i rzekłem: <>, I on mi przetłumaczył”. Rzecze do nich Piłat: „Co wołano po hebrajsku?” Mówią doń Żydzi: „Hosanna membrone barouchamma Adonai”. Rzecze do nich Piłat: „Hosanna i to co dalej następuje, jak to się tłumaczy?” Mówią mu Żydzi: „Zbaw ty, który jesteś na wysokościach. Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie”. Mówi do nich Piłat: „Jeśli wy sami potwierdzacie słowa wypowiedziane przez dzieci, to w czym zawinił kursor?” Na co oni zamilkli. Mówi namiestnik do kursora: „Wyjdź i wprowadź Go; jak tylko ci się podoba”. A kursor wyszedłszy powtórzył to, co uczynił poprzednio i rzecze do Jezusa: „Wejdź Panie, namiestnik cię woła”.

5 W chwili gdy wchodził Jezus, chorążowie trzymali znaki, których szczyty skłoniły się i oddały cześć Jezusowi. Gdy Żydzi zobaczyli to, co się stało, że mianowicie znaki skłoniły się i oddały cześć Jezusowi, zawołali głośno przeciw chorążym. Piłat mówi więc do Żydów: „Nie zdumiewacie się, że szczyty znaków skłoniły się i oddały cześć Jezusowi?” Mówią Żydzi do Piłata: „Myśmy widzieli, jak chorążowie je skłonili i oddali mu cześć”. Namiestnik zawołał więc chorążych i powiedział im: „Czemu to uczyniliście?” Mówią do Piłata: „My jesteśmy mężami greckimi i w dodatku niewolnikami świątyni. Jakże mogliśmy oddać mu cześć? Gdy trzymaliśmy znaki, ich szczyty same z siebie skłoniły się i oddały Mu cześć”.

6 Mówi Piłat przełożonym Synagogi i starszym ludu: „Wybierzcie wy mężów bardzo mocnych, którzy będą trzymali znaki, a zobaczymy, czy one się zegną”. Wybrali więc starsi Żydów dwunastu mężów bardzo silnych tak, aby po sześciu trzymali jeden znak i stanęli naprzeciw trybunału namiestnika. I mówi Piłat kursorowi: „Wyprowadź Go na zewnątrz pretorium i wprowadź Go, jak chcesz”. I Jezus, i kursor wyszli z pretorium. I zawoła Piłata tych, którzy uprzednio trzymali znaki, i mówi do nich: „Zaprzysięgam na powodzenie cesarza, że jeśli na wejście Jezusa nie zegną się znaki, pucinam wam głowy!” I nakazał namiestnik, aby znowu wszedł Jezus. I kursor uczynił to, co był uczynił uprzednio, to jest usilnie prosił Jezusa, aby wszedł po jego chuście. I szedł po niej i wszedł, a gdy wszedł, skłoniły się znowu znaki i oddały cześć Jezusowi.

II 1 Gdy to ujrzał Piłat, przeląkł się i starał się powstać z trybunału. Gdy on jeszcze zamierzał powstać, jego żona posłała doń ze słowami: „Nie miej nic do czynienia z tym człowiekiem sprawiedliwym, bo w nocy, we śnie, wiele wycierpiałam z Jego powodu”. Piłat więc zawołał wszystkich Żydów i mówił do nich: „Wiecie, że moja żona jest nabożna, a nawet szczególnie skłania się ku wam, Żydom”. Mówią doń: „Tak, wiemy o tym”. Mówi do nich Piłat: „Oto żona moja posłała [do mnie] ze słowami: <>”. W odpowiedzi Żydzi mówią do Piłata: „Czyż nie mówiliśmy, że jest czarownikiem? Patrz, oto zesłał sen na twą żonę”.

2 Piłat przywołał do siebie Jezusa i mówi doń: „Co oni świadczą przeciw tobie? Nic nie mówisz?”. Rzekł Jezus: „Jeśliby nie mieli mocy mówienia, nic by nie mówili; każdy bowiem ma moc nad swymi ustami, aby mówić dobrze lub źle. Niech więc oni baczą!”

3 W odpowiedzi starsi Żydzi mówią do Jezusa: „Na cóż mamy baczyć? Po pierwsze, że jesteś zrodzony z cudzołóstwa; po drugie, że twoje narodzenie w Betlejem spowodowało rzeź dzieci; po trzecie, że Józef, twój ojciec, i matka twoja, Maryje, uciekali do Egiptu, ponieważ lud im nie ufał”.

4 Mówią niektórzy z tam stojących bogobojni Żydzi: „My nie mówimy, że jest On zrodzony z cudzołóstwa, lecz wiemy, że Józef był poślubiony Maryi; nie narodził się więc z cudzołóstwa”. Mówi więc Piłat do Żydów, którzy mówili, że jest zrodzony z cudzołóstwa: „Wasze słowa nie są prawdziwe, ponieważ miały miejsce zaślubiny, jak to stwierdzają wasi współrodacy”. Mówią do Piłata Annasz i Kajfasz: „My, cały tłum, wołamy, że jest On zrodzony z cudzołóstwa, a wy nie wierzycie, ci natomiast są prozelitami i Jego ucznia”. Przywołał do siebie Piłat Annasza i Kajfasza, i rzecze do nich: „Kto są ci prozelici?” Mówią mu: „To są ci, którzy zrodzili się jako dzieci Hellenów, a teraz stali się Żydami”. Mówią ci, którzy twierdzili, że nie narodził się z cudzołóstwa, a więc Łazarz, Asterios, Antoni, Jakub, Amnes, Zeres, Izaak, Finees, Kryspus, Agryppa i Judasz: „My nie staliśmy prozelitami, lecz jesteśmy synemi Żydów i mówimy prawdę, bo byliśmy obecni na zaślubinach Józefa z Mają”.

5 Wezwał więc do siebie Piłat owych dwunastu mężów, którzy mówili, że nie narodził się z cudzołóstwa i mówi do nich: „Zaklinem was na powodzenie cesarza, czy prawdą jest to, co powiedzieliście, że mianowicie [On] nie narodził się z cudzołóstwa?” Mówią do Piłata: „Nam Prawo zakazuje przysięgać, bo to grzech, ale niech oni złożą przysięgę na powodzenie cesarza, że nie jest prawdą to, co powiedzieliśmy, a wtedy przyjmujemy wyrok śmierci”. Mówi Piłat do Annasza i Kajfasza: „Nic na to nie odpowiadacie?” Mówią do Piłata Annasz i Kajfasz: „Tym dwunastu się wierzy, że On nie narodził się z cudzołóstwa, podczas gdy cały lud woła, że jest zrodzony z cudzołóstwa i że jest czarownikiem, że nazywa się Synem Bożym i królem, i nam się nie wierzy!”

6 Piłat nakazał, aby wyszedł cały tłum z wyjątkiem dwunastu mężów, którzy mówili, że nie narodził się z cudzołóstwa; kazał także oddalić Jezusa. Mówi do nich Piłat: „Dlaczego oni chcą Go zabić?” Mówią do Piłata: „Nienawidzą Go zazdrośni, że uzdrawia w szabat”. Mówi Piłat: „Za dobry czyn chcą Go zabić?” Mówią mu: „Tak”.

III 1 Pełen gniewu wyszedł Piłat z pretorium i mówił do nich: „Biorę za świadka słońce, że nie znajduję żadnej winy w tym człowieku” Odpowiedzieli mu Żydzi i rzekli do namiestnika: „Jeśliby On nie był złoczyńcą, nie wydalibyśmy Go tobie”. Rzecze na to Piłat: „Weźcie Go wy i

osądzicie według waszego Prawa". Rzekli Żydzi do Piłata: „Nie godzi nam się zabijać kogokolwiek”. Rzekł Piłat: „Czy tylko wam Bóg zakazał zabijać, a mnie nie?”.

2 I wszedł znowu Piłat do pretorium i odwołał Jezusa na bok i rzekł do Niego: „Czy ty jesteś królem Żydów?” Odpowiedział Jezus do Piłata: „Od samego siebie to mówisz, czy też inni ci to powiedzieli o mnie?” Odrzekł Piłat do Jezusa: „Alboż je jestem Żydem? Twój naród i arcykapłani wydali mi ciebie: cóż uczyniłeś?” Rzekł Jezus: „Królestwo moje nie jest z tego świata; jeśli by bowiem królestwo moje było z tego świata, słudzy moi walczyliby, abym nie został wydany Żydom. Teraz jednak królestwo moje nie jest stąd”. Rzekł doń Piłat: „Czyż więc ty jesteś królem?” Odpowiedział mu Jezus: „Ty mówisz, że ja jestem królem: na to się narodziłem i przyszedłem, aby każdy, kto jest z prawdy, słuchał głosu mego”. Mówi doń Piłat: „Cóż to jest prawda?” Mówi doń Jezus: „Prawda jest z nieba”. Mówi Piłat: „Czyż nie ma prawdy na ziemi?” Mówi Jezus do Piłata: „Patrz, jak ci, co głoszą prawdę, są sądzeni przez tych, którzy mają władzę na ziemi”.

IV 1 A pozostawiwszy Jezusa wewnątrz pretorium wyszedł Piłat do Żydów i mówi do nich: „Ja nie znajduję w Nim żadnej winy”. Mówią mu Żydzi: „On powiedział: <>”. Mówi Piłat: „Jaką świątynię?” Mówią Żydzi: „Tę, którą zbudował Salomon w czterdzieści sześć lat, a On mówi, że zburzy i odbuduje ją w trzy dni”. Mówi do nich Piłat: „Jestem niewinny krwi tego człowieka sprawiedliwego: to wasza rzecz”. Mówią Żydzi: „Krew Jego na nas i na dzieci nasze”.

2 Zawołał Piłat starszych, kapłanów i lewitów i rzekł do nich po cichu: „Nie czyńcie tak: w tym bowiem, o co Go oskarżyliście, nie ma niczego, co byłoby godne kary śmierci. Wasze oskarżenia dotyczyły uzdrowień i łamania szabatu”. Mówią doń starsi kapłani i lewici: „Zasługuje na śmierć ten, kto bluźni przeciw cesarzowi. Zasługuje na karę śmierci, czy nie Mówi Piłat: „Tak, zasługuje na śmierć”. Mówią wtedy Żydzi do Piłata: „Jeśli ktoś bluźni przeciw cesarzowi, zasługuje na śmierć, a ten bluźnił przeciw Bogu!”.

3 Kazał więc namiestnik, aby Żydzi opuścili pretorium i zawoławszy Jezusa, mówi doń: „Co mam czynić?” Mówi Jezus do Piłata: „To, co ci zostało dane”. Mówi Piłat: „Jak zostało dane?” Mówi Jezus: „Mojżesz i prorocy przepowiedzieli moją śmierć i zmartwychwstanie”. A Żydzi usłyszawszy to z ukrycia mówią do Piłata: „Czyż dalej masz słuchać tych bluźnierstw?” Mówi Piłat do Żydów: „Jeśli to słowo było bluźnierstwem, weźcie Go wy za to bluźnierstwo, zaprowadźcie do waszej synagogi i sądźcie według waszego Prawa”. Mówią Żydzi do Piłata: „Prawo nasze określa, że gdy człowiek zgrzeszył przeciw człowiekowi, zasługuje, by otrzymać czterdzieści razów bez jednego, jeśli natomiast zgrzeszy przeciwko Bogu, powinien zostać ukamienowany”.

4 Mówi do nich Piłat: „Weźcie Go więc i pomścijcie się na Nim, jak wam się podoba”. Mówią Żydzi do Piłata: „My chcemy, by został ukrzyżowany”. Mówi Piłat: „Nie zasługuje na ukrzyżowanie”.

5 Gdy namiestnik spojrział na stojące wokół tłumy Żydów zauważył, że wielu spośród Żydów płacze. I mówi: „Nie cały lud chce, aby został wydany na śmierć”. Mówią starsi żydowscy: „Dlatego przyszliśmy tu, my, cały lud żydowski, aby On umarł”. Mówi Piłat do Żydów: „Dlaczego ma umrzeć?” Mówią Żydzi: „Bo twierdził, że jest Bogiem i królem”.

V 1 Ale pewien mąż żydowski imieniem Nikodem stanął przed namiestnikiem i powiedział: „Proszę cię, o bogobojny, pozwól mi powiedzieć kilka słów”. Rzecze Piłat: „Mów! Rzecze Nikodem: „Powiedziałem do starszych, kapłanów i lewitów, i do całego ludu żydowskiego w synagodze: <>”.

2 Mówią Żydzi do Nikodema: „Stałeś się Jego uczniem, więc wstawiasz się za Nim!” Mówi do nich Nikodem: „Jeśli więc namiestnik wstawia się za Nim, znaczy to, że i: on stał się Jego uczniem? Czy cesarz nie dał mu tej godności?” Żydzi

rozżościli się wielce i zgrzytali zębami przeciw Nikodemowi. Mówi do nich Piłat: „Czemuż zgrzytacie zębami słysząc o Nim prawdę?” Mówią Żydzi do Nikodema: „Weź sobie prawdę o Nim wraz z Jego dziełem!” Mówi Nikodem: „Amen, Amen. Biorę, jako rzekliście”.

VI 1 Jeden z Żydów wystąpił naprzód i poprosił namiestnika, aby mu pozwolił zabrać głos. Mówi doń namiestnik: „Jeśli chcesz mówić, to mów!” Żyd powiedział: „Trzydzieści i osiem lat leżałem przykuty do łoża cierpienia. Gdy przyszedł Jezus, liczni opętani i dręczeni różnymi chorobami zostali przez Niego uzdrowieni. Wtedy pewni młodzieńcy zdjęci litością nade mną, zanieśli mnie wraz z moim łożem i doprowadzili do Niego. A gdy Jezus mnie ujrzał, ulitował się i powiedział: <>. I wziętem moje łożo i chodziłem”. Mówią Żydzi do Piłata: „Zapytaj, jaki to był dzień, gdy go uzdrowił”. Mówi uzdrowiony: „Była to sobota”. Mówią Żydzi: „Nie mówiliśmy tobie, że właśnie w szabat leczy i wypędza szatany?”

2 I wystąpił inny Żyd i mówi: "Ja urodziłem się ślepym: głos wprawdzie słyszałem, ale nie widziałem twarzy. Gdy przechodził Jezus, zawołałem wielkim głosem: <>. I zmiłował się nade mną i włożył ręce na moje oczy i natychmiast przejrzałem". Inny jeszcze Żyd wystąpiwszy powiedział: „Byłem garbaty, swym słowem wyprostowałem mnie”. I inny mówi: „Byłem trędowaty i wyleczył mnie słowem”.

VII I pewna kobieta imieniem Weronika zawołała z dala tymi słowy: „Cierpiałam na upływ krwi i dotknęłam się kraju Jego szaty i ustał krwotok, który trwał dwanaście lat”. Mówią Żydzi: „Mamy Prawo, które zabrania wprowadzania kobiety jako świadka”.

VIII 1 I tłum innych mężów i kobiet wołał tymi słowy: „Ten oto człowiek jest prorokiem, bo i szatany są mu posłuszne”. Mówi Piłat do tych, którzy mówili, że nawet szatany Mu służą: „A dlaczego nie są Mu posłuszni wasi nauczyciele”. Mówią do Piłata: „Nie wiemy”. Inni mówili, że wskrzesił Łazarza, choć leżał już cztery dni w grobie. Zadrżał namiestnik i zawołał do całego tłumu Żydów: „Czemuż chcecie wylać tę krew niewinną”.

IX 1 Zawoławszy do siebie Nikodema i dwunastu mężów, którzy mówili, że nie jest On zrodzony z cudzołóstwa, powiedział do nich namiestnik: „Cóż mam czynić, bo oto zaczyna się bunt wśród ludu”. Mówią doń: „My nie wiemy, to ich rzecz”. Przywoławszy do siebie znowu cały lud Piłat mówi: „Wiecie o tym, że macie w zwyczaju, abym na święto Przaśników wyzwał wam jednego więźnia. W więzieniu znajduje się więzień skazany za morderstwo imieniem Barabasz i ten oto stojący przed wami, Jezus, w którym nie znajduję żadnej winy. Którego z nich chcecie, abym uwolnił?” I zawołali: „Barabasza!” Mówi Piłat: „Cóż więc mam uczynić z Jezusem zwanym Chrystusem?” Mówią Żydzi: „Niech będzie ukrzyżowany!”. A niektórzy z Żydów dodali: „Nie jesteś przyjacielem cesarza, jeśli Go uwolnisz: nazywał się bowiem Synem Bożym i królem: chcesz więc tego króla, a nie cesarza?”

2 Rozgniewawszy się Piłat mówi do Żydów: „Lud wasz zawsze był buntowniczy i zawsze sprzeciwiał się swym dobrodziejom”. Mówią Żydzi: „Jakim dobrodziejom?” Mówi Piłat: „Jak słyszałem, Bóg wasz wyprowadził was z ciężkiej niewoli, z ziemi Egiptu, i ocalił was, gdy przechodziliście tak poprzez morze, jak przez suchy ląd, a na pustyni żywił was manną i dał wam przepiórki. I napoił was wodą ze skały, i nadał wam Prawo: a wy za to wszystko rozgniewaliście Boga waszego i chcieliście cielca wytopionego. I wpadł w gniew wasz Bóg, i zapragnął was, pozabijać, ale Mojżesz błagał za wami, i nie poginęliście. A teraz mnie oskarżacie, że nienawidzę cesarza!”.

3 I powstawszy z trybunału zapragnął wyjść. I zawołali Żydzi tymi słowami: „My za króla uznajemy Cezara, a nie Jezusa. Ale zaiste, magowie przynieśli Mu dary ze Wschodu, jakoby królowi. I usłyszał od magów król Herod, że król się narodził, i szukał, aby Go zgłodzić. Ale dowiedział się o tym Jego ojciec, i zabrał Go i Jego matkę, i uciekł do Egiptu. A gdy o tym usłyszał Herod, wytracił dzieci Hebrajczyków urodzone w Betlejem”.

4 Gdy Piłat usłyszał te słowa, przeląkł się. I Piłat, nakazawszy milczenie tłumom — ponieważ krzyczeli — mówi do nich: „Czyż On był tym, którego poszukiwał Herod?” Mówią Żydzi: „Tak, On jest tym”. I wzięwszy wodę Piłat umył sobie ręce wobec słońca, mówiąc: „Nie jestem winien krwi tego oto sprawiedliwego: to wasza rzecz!” Znowu zawołali Żydzi: „Krew na nas i na dzieci nasze”.

5 Wtedy nakazał Piłat, aby zasunięto zasłonę trybunału, na którym zasiadał, i mówi do Jezusa: „Lud twój zasądził cię jako króla, dlatego też rozkazałem najpierw cię ubiczować, wedle rozkazów pobożnych cesarza, a następnie powiesić na krzyżu, w ogrodzie, w którym cię zatrzymano: dwaj łotrzy Dysmas i Gestas zostaną ukrzyżowani wraz z tobą”.

X 1 I wyszedł Jezus z pretorium, a wraz z Nim dwaj łotrzy. I gdy przybyli na miejsce, zdarli zeń szaty jego, opasali Go chustą i nałożyli na głowę Jego wieniec z cierni. Podobnie powiesili i dwu łotrów. I Jezus powiedział: „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią”. A żołnierze rozdzielili szaty, podczas gdy tłum stał przyglądając się Mu. A kapłani i straż lżyli Go, mówiąc: „Innych wybawił, niechże wybawi samego siebie, jeśli jest On Synem Bożym, niech zstąpi z krzyża”. Wyśmiewali go również żołnierze, którzy podchodzili, podawali Mu ocet z żółcią i mówili: „Ty, który jesteś królem Żydów, wybaw samego siebie”. A Piłat nakazał po wydaniu wyroku, aby wypisać literami greckimi, łacińskimi i hebrajskimi, jakoby tytuł, Jego winy, to znaczy to, co mówili Żydzi: „On jest królem Żydów”.

2 A jeden z łotrów, którzy wisieli, powiedział doń tymi słowy: „Jeśli ty jesteś Chrystusem, wybaw samego siebie i nas”. Odpowiadając mu Dysmas zganił go mówiąc: „Czy zupełnie nie boisz się Boga ty, który znajdujesz się ukarany tym samym wyrokiem? My jesteśmy ukarani sprawiedliwie, bo otrzymujemy zapłatę za to, co dokonaliśmy; ten natomiast nie uczynił niczego złego”. I rzekł do Jezusa: „Pamiętaj o mnie, Panie, w swym królestwie”. Rzekł doń

Jezus: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci, że jeszcze dziś będziesz ze mną w raju”.

XI 1 Była godzina szósta i stały się ciemności na ziemi aż do godziny dziewiątej, słońce zaćmiło się i rozdarła się na pół zasłona w świątyni. A Jezus zawoławszy głosem wielkim, powiedział: „Ojcze, baddach ephkid rouel”, co się tłumaczy: „W ręce Twoje oddaję ducha mego”. I gdy to powiedział, oddał ducha. Gdy zaś setnik ujrzał, co się stało, chwalił Boga mówiąc: „Człowiek ów był sprawiedliwy”. A całe tłumy, które się zeszły na to widowisko, widząc to, co się stało, wracały bijąc się w piersi.

2 A setnik doniósł namiestnikowi o tym, co się stało. Gdy to usłyszał namiestnik i jego żona, wielce się zmartwili, bo nie jedli ani nie pili w owym dniu. Posławszy więc Piłata po Żydów, rzekł do nich: „Czy widzieliście, co się stało?” Oni mówią: „Nastąpiło, jak to się zdarza, zaćmienie słońca”.

3 Znajomi Jego stali z daleka, a kobiety, które towarzyszyły Mu z Galilei, przyglądały się temu. Pewien mąż imieniem Józef, członek rady, pochodzący z miasta Arymatei, który także sam wyglądał królestwa Bożego, poszedł osobiście do Piłata i prosił o ciało Jezusa. Zdjął je i owinał w czyste prześcieradło i złożył do wykutego grobu, w którym nikt jeszcze nie spoczywał.

XII 1 A gdy Żydzi usłyszeli, że Józef poprosił o ciało Jezusa, szukali go oraz dwunastu tych, którzy mówili, że Jezus nie jest zrodzony z cudzołóstwa, a także Nikodema i wielu innych, którzy stawili się przed Piłatem, aby świadczyć, że czynił On czyny dobre. Ale wszyscy się ukryli i tylko Nikodem stawiał się przed nimi, ponieważ był mężem znakomitym wśród Żydów. I rzecze do nich Nikodem: „Jakim prawem weszliście do synagogi?” Mówią doń Żydzi: „A ty jakim prawem wszedłeś do synagogi? Jesteś Jego poplecznikiem, więc i tobie będzie dana Jego część w przyszłym wieku”. Mówi Nikodem: „Amen. Amen”. Także i Józef, pojawiwszy się przed nimi, rzekł do nich: „Dlaczego tak oburzacie się na mnie za to, że poprosiłem o ciało Jezusa? Oto złożyłem je w moim grobie i owinałem je czystym prześcieradłem i założyłem kamień przed wejście jaskini. Niedobrze postąpiliście ze sprawiedliwym, bo nie tylko nie żałowaliście za to, żeście Go ukrzyżowali, ale przebiliście Go jeszcze włócznią”. Schwycili więc Żydzi Józefa i kazali go strzec, aż do pierwszego dnia po szabacie. I mówili doń: „Wiedz, że teraz jest czas, w którym nie wolno nam uczynić nic przeciw tobie, ponieważ rozpoczyna się już szabat: wiedz jednak, że nie będziesz godny grobu, ale wydamy twe ciało ptakom niebieskim”. Mówi do nich Józef: „To jest mowa Goliata, który lżył Boga żywego i świętego Dawida. Rzekł bowiem Bóg przez proroka: <>. Teraz więc nie obrzezany względem ciała, ale mający obrzezane serce wziął wodę, umył swe ręce wobec słońca, ze słowami: <>. I teraz lękam się, aby gniew Pański nie spadł na was i na dzieci wasze, jak to sami powiedzieliście”. Gdy Żydzi usłyszeli te słowa rozżalili się, rzucili się na Józefa, schwytali go i zamknęli na klucz w domu bez okien, postawili straż przed drzwiami, gdzie został zamknięty Józef.

2 Rano w sobotę arcykapłani, kapłani i lewici nakazał, aby wszyscy zgromadzili się w synagodze w dniu pierwszym po szabacie. A gdy zgromadził się w synagodze cały lud, radzili, jaką śmiercią mają go stracić. Gdy zasiadł Synedryon, nakazano, aby przyprowadzono go bez żadnego szacunku. A gdy otwarto drzwi, nie znaleziono go. I cały lud wychodził z siebie ze zdumienia, bo stwierdzono, że pieczęcie są nie naruszone, a klucze miał Kajfasz. I nikt nie odważył się podnieść ręki przeciw tym, którzy przemawiali wobec Piłata za Jezusem.

XIII 1 A gdy oni jeszcze siedzieli w synagodze pełni zdumienia z powodu Józefa, przybyli strażnicy, o których prosili Żydzi Piłata dla strzeżenia grobu Jezusa, aby przypadkiem nie przybyli uczniowie i nie ukradli Go. I oznajmili arcykapłanom i kapłanom, i lewitom, i mówili o tym, co się było przydarzyło: jak powstało wielkie trzęsienie ziemi, jak „Ujrzelśmy anioła zstępującego z nieba i jak odwalił on kamień od wejścia grobu, i jak siadł na nim; a jaśniał jak śnieg albo jak błyskawica. A my pełni lęku padliśmy jak martwi. I usłyszeliśmy głos anioła mówiącego do niewiast, które trwały przy grobie: <>”

2 Mówią Żydzi: „Do jakich niewiast mówić?” Mówią strażnicy: „Nie wiemy, kto to był”. Mówią Żydzi: „O której to było godzinie?” Mówią strażnicy: „O północy”. Mówią Żydzi: „A dlaczego nie schwytaliście niewiast?” Mówią strażnicy: „Byliśmy jakoby umarli ze strachu. Nie liczyliśmy nawet, że ujrzymy jeszcze światło dzienne; jak więc mogliśmy je schwytać?” Mówią Żydzi: „Na Boga żywego, nie wierzymy wam!” Mówią strażnicy do Żydów: „Ujrzelście takie znaki dokonane na tym człowieku, a nie uwierzyliście: jak więc możecie nam wierzyć? I dobrze zaklęliście się na Boga żywego, bo ów żyje”. Mówią znowu strażnicy: „Słyszeliśmy, że zamknęliście tego, który prosił o ciało Jezusa, że opieczętowaliście bramę, i że choć go tam zamknęliście, nie znaleźliście go tam. Dajcie nam Józefa, a my wam damy Jezusa!” Mówią Żydzi: „Józef udał się do swego miasta”. Mówią strażnicy do Żydów: „I Jezus zmartwychwstał,

jak usłyszeliśmy od anioła, i jest w Galilei". Gdy Żydzi usłyszeli te słowa, przelękli się bardzo i mówią: „Oby nie usłyszano tych słów i oby wszyscy nie nawrócili się do Jezusa". I Żydzi zwołali radę, zebrali dużo pieniędzy, i dali żołnierzom ze słowami: „Powiedzcie: gdy spaliśmy, przyszli w nocy Jego uczniowie i ukradli Go. A jeśli dojdzie wieść do namiestnika, przekonamy go, aby was uwolnił od kary". Oni więc wzięli pieniądze i mówili, jak ich pouczono.

XIV 1 Pewien kapłan Finees, nauczyciel Adas i Angajos lewita przybyli do Jerozolimy z Galilei i powiadomili arcykapłanów, kapłanów i lewitów: "Widzieliśmy Jezusa i Jego uczniów, jak siedzieli na górze zwanej Mamilch i jak On mówił do swych uczniów: <>. I gdy Jezus tak mówił, ujrzelśmy, jak został wzięty do nieba".

2 Mówią starsi, kapłani i lewici: „Oddajcie chwałę Bogu Izraela i złożcie wyznanie, że to, co widzieliście, opowiedzieliście i słyszeliście, co zdarzyło się naprawdę?" Rzekli ci, co opowiadali: „Na Boga żywego ojców naszych Abrahama, Izaaka i Jakuba, słyszeliśmy to i widzieliśmy Go, jak został wzięty do nieba". Mówią do nich starsi, kapłani i lewici: „Przysłiście, aby nam to oznajmić, czy też przysłiście modlić się do Boga?" Mówią oni: „Aby się modlić do Boga". Mówią do nich starsi arcykapłani i lewici: „Jeżeli przysłiście modlić się do Boga, to po co opowiadaliście takie głupstwa wobec całego ludu?" Mówią kapłan Finees nauczyciel Adas i lewita Angajos do przełożonych synagogi, kapłanów i lewitów: „Jeśli te słowa, które wypowiedzieliśmy o tym, co widzieliśmy, są grzechem, oto jesteśmy przed wami: zróbcie z nami to co jest stosowne w oczach waszych". Oni zaś wzięli Prawo i zaprzysięgli ich, że nikomu już nie powtórzą owych słów. I dali im jeść i pić i wypędzili ich z miasta; dali im także pieniądze i trzech mężów, którzy im towarzyszyli aż do Galilei. I tak odeszli w pokoju.

3 A gdy owi mężowie wyruszyli do Galilei, zebrali się w synagodze arcykapłani i przełożeni synagogi i starsi, zamknęli bramy, i bili się w piersi z żalości, mówiąc: „Taki to wielki cud przydarzył się w Izraelu?" A Annasz i Kajfasz powiedzieli: „Czemuż to podnosicie wrzawę i płaczecie? Czyż nie wiecie, że Jego uczniowie dali dużo pieniędzy strażnikom grobu i pouczyli ich, aby mówili, że anioł zstąpił i odwalił kamień od wejścia grobu". Na to rzekli kapłani i starsi: „Niech tak będzie: uczniowie wykradli Jego ciało, ale jak dusza weszła w Jego ciało tak, że bawi teraz w Galilei?" Oni nie mogli na to odpowiedzieć, więc zaledwie powiedzieli: „Nie godzi się, abyście wierzyli nie obrzezanym".

XV 1 Powstał wtedy Nikodem i stanął wobec zgromadzenia mówiąc: "Mówcie prawdę. Ale nie zapominajcie, ludu Pański, o mężach, którzy przybyli z Galilei: są oni bojącymi się Boga, są mężami zamożnymi, którzy nienawidzą chciwości, są wreszcie mężami pokoju. I oni to właśnie wyznali pod przysięgą, że widzieli Jezusa na górze Mamilch wraz z Jego uczniami, i że pouczał to, co od nich usłyszeliście, i że widzieli, jak został wzięty do nieba. Ale nikt ich nie zapytał, w jaki sposób został wzięty. Bo jak pouczały nas księgi Pisma świętego, także Eliasz został wzięty do nieba, a Elizeusz zawołał wielkim głosem. I rzucił Eliasz na Elizeusza płaszcz, a Elizeusz rzucił jego płaszcz na Jordan i tak przepłynął się, i przyszedł do Jerycha. I wyszli na jego spotkanie synowie proroków, i rzekli: <> A on rzekł, że został wzięty do nieba. I rzekli do Elizeusza: <> I przekonali Elizeusza, i poszedł z nimi, i szukali przez trzy dni i nie znaleźli go: poznali więc, że został wzięty. Teraz więc, słuchajcie mnie: poślijcie na wszystkie kresy Izraela i zobaczymy, czy Chrystus nie został przypadkiem wzięty przez ducha i rzucony na którąś z gór". I spodobały się wszystkim te słowa, i wysłali na wszystkie kresy Izraela, i szukali Jezusa, a nie znaleźli Go: znaleźli natomiast Józefa z Arymatei, ale nikt nie ośmielił się go schwytać.

2 I zawiadomili starszych, kapłanów i lewitów: „Obiegliśmy wszystkie kresy Izraela i nie znaleźliśmy Jezusa; znaleźliśmy natomiast Józefa z Arymatei". Gdy oni usłyszeli ó Józefie, uradowali się, i oddali chwałę Bogu Izraela. Przełożeni synagogi, kapłani i lewici zwołali więc naradę, jak porozumieć się z Józefem: Wzięli zwój papirusu i tak napisali do Józefa:

„Pokój z tobą. Wiemy, że zgrzeszyliśmy przeciw Bogu i przeciw tobie. Prosiłszy więc Boga Izraela, aby raczył pozwolić ci udać się do twoich ojców i twoich dzieci, ponieważ wszyscy zmartwiłszy się wielce: gdy bowiem otworzyliśmy drzwi, nie znaleźliśmy ciebie. Wiemy, że podjęliśmy złą radę przeciw tobie, ale Pan przyszedł ci z pomocą i sam Pan zmaszał naszą radę, którą podjęliśmy przeciw tobie, szlachetny ojciec Józefie".

3 Wybrali następnie spośród całego Izraela siedmiu mężów, przyjaciół Józefa, których także powołał i Józef, i przełożeni, kapłani i lewici powiedzieli im: „Baczcie: jeśli przyjąwszy nasz list przeczyta go, wiedzcie, że razem z wami przyjdzie do nas; jeśli natomiast nie przeczyta go, wiedzcie, że jest na nas obrażony; pozdrowcie go więc w pokoju i powróćcie do nas". I udzieliwszy im błogosławieństwa wysłali ich. I przybyli mężowie do Józefa, i pokłonili się mu, i rzekli: „Pokój z tobą". I rzekł: „Pokój wam i całemu ludowi Izraela". I podali mu swój list: Józef wziął go, przeczytał list, i pochwaliwszy Boga, rzekł: „Błogosławiony Pan Bóg, który

wyzwolił Izraela od wylania krwi niewinnej, i błogosławiony Pan, bo wysłał swego anioła, który mnie okrył swoim skrzydłem". I zastawił im stół, i jedli, i pili, i przenocowali tam.

4 Wstawszy o świcie, pomodlili się. Następnie Józef osiodłał swoją oślicę i wyruszył wraz z mężami. I udali się do świętego miasta Jerozolimy, a cały lud wyszedł Józefowi na spotkanie wołając: „Pokój twemu wejściu!” On zaś rzekł do całego ludu: „Pokój wam!”, i cały lud całował go, modlił się wraz z Józefem, i radowali się z jego widoku. I przyjął go Nikodem do swojego domu, i uczynił wielką ucztę, i zaprosił Annasza i Kajfasza, i starszych, kapłanów oraz lewitów do swego domu, i weselili się, i jedli, i pili, i odśpiewawszy hymn powrócili, każdy do swego domu — Józef natomiast pozostał w domu Nikodema.

5 Następnego dnia, to jest w dzień przygotowania [do szabatu] o świcie udali się przełożeni synagogi i lewici do domu Nikodema. Przyjął ich Nikodem i rzekł: „Pokój wam. I rzekli: "Pokój tobie, i Józefowi, i całemu twojemu domowi, i całemu domowi Józefa". I wprowadził ich do swego domu. I zasiadł cały Sanhedryn, a Józef zasiadł pomiędzy Annaszem i Kajfaszem, a nikt nie śmiał powiedzieć mu słowa. I rzekł Józef: „Po co zawołaliście mnie?” Dano znak Nikodemowi, aby mówił do Józefa. Otworzył więc Nikodem swe usta, i rzekł do Józefa: „Ojcze, wiesz, że czcigodni nauczyciele, kapłani i lewici pragną się dowiedzieć od ciebie o pewnej sprawie”. I rzekł Józef: „Pytajcie!” Annasz i Kajfasz zaprzysięgli Józefa, mówiąc: „Oddaj chwałę Bogu Izraela i złóż wyznanie. Ponieważ Achar zaprzysiężony przez proroka Jozuego nie przysiągł krzywo, ale wyjawiał mu wszystko i nie zakrył przed nim żadnej wiadomości, więc i ty nie ukryjesz przed nami żadnej wiadomości”. I rzecze Józef: „Nie ukryję przed wami nawet jednej wiadomości”. I rzekli do niego: „Odczuliśmy wielki smutek, bo poprosiłeś o ciało Jezusa, i owinąwszy je czystym prześcieradłem, złożyłeś je w grobie. Dlatego też uwięziliśmy ciebie w domu, w którym nie było okien, i zamknęliśmy na klucz, i położyliśmy pieczęcie, a strażnicy strzegli miejsca, w którym byłeś zamknięty. A o świcie pierwszego dnia po szabacie, gdy otworzyliśmy je, nie znalazłszy ciebie, zmartwiliśmy się wielce, i wielkie podniecenie padło na cały lud Pański, a trwało ono aż do wczoraj. A teraz powiedz nam, co ci się było przydarzyło”.

6 I rzekł Józef: "W dzień przygotowania [do szabatu] zamknęliście mnie koło godziny dziewiętej, i tak pozostałem cały dzień szabatu. A o północy, gdy modliłem się stojąc, oto dom, w którym zamknęliście mnie, podniósł się w czterech kątach, i ujrzałem przed oczyma światło jakoby błyskawicy. I przeląknąwszy się wielce padłem na twarz. Ale ktoś ujął mnie za rękę i podniósł mnie z miejsca, na które padłem, a wilgoć wody spłynęła po mnie od głowy aż do stóp, a zapach mirry doszedł do moich nozdrzy. I ktoś otarł mi twarz, i rzekł do mnie: <> A spojrzawszy ujrzałem Jezusa, i zadrzałem, bo zdawało mi się, że to zjawa. Wypowiedziałem więc przykazania, ale i On odmówił je ze mną. A przecież, jak to dobrze wiecie, jeśli się komuś pojawi duch, a usłyszysz przykazania, wtedy szybko ucieka; toteż gdy zobaczyłem, że wypowiedział je ze mną, rzekłem doń: <> Rzekł do mnie: <> Rzekłem do niego: <> I rzekłem do mówiącego do mnie: <> I ucałował mnie, i rzekł do mnie: <>".

XVI 1 Gdy przywódcy synagogi, kapłani i lewici usłyszeli te słowa od Józefa, stali się jak martwi i padli na ziemię, i pościli aż do godziny dziewiętej. A Nikodem i Józef zwrócili się do Annasza i Kajfasza, do kapłanów i lewitów tymi słowami: „Powstańcie, stańcie na swych nogach i jedzcie chleb i wzmocnijcie dusze wasze, bo jutro jest szabat Pański”. I powstali, i modlili się do Boga, jedli i pili, i udali się każdy z mężów do swego domu.

2 W dzień szabatu zasiedli nasi nauczyciele, kapłani i lewici i pytali się wzajemnie, mówiąc: „Cóż to za złość nas opanowała? Przecież znaliśmy Jego ojca i matkę”. Mówi nauczyciel Lewi: "Znam jego rodziców: byli lękającymi się Boga, nie opuszczali modlitwy i płacili dziesięciny trzy razy w roku. A gdy się Jezus narodził, przynieśli Go tu rodzice i złożyli Bogu ofiary całopalenia. A gdy wziął Go w objęcia wielki nauczyciel Symeon, rzekł: <>. Symeon zaś błogosławił ich i rzekł do Maryi, matki Jego: <>. I rzekła Maryja: <>".

3 Mówią do nauczyciela Lewiego: „Skąd znasz te rzeczy?” Rzekł do nich Lewi: „Czyż nie wiecie, że od niego uczyłem się Prawa?” Mówi doń Sanhedryn: „Chcemy zobaczyć twego ojca” — i wyszli po jego ojca. A gdy go zapytali, odpowiedział im: „Czemuż nie wierzycie mojemu synowi? Błogosławiony i sprawiedliwy Symeon wyuczył go Prawa”. Rzekł Sanhedryn: „Rabbi Lewi, czy prawdziwe jest słowo, które powiedziałaś?” Odpowiedział: „Jest prawdziwe”. I mówili między sobą przywódcy synagogi, kapłani i lewici: „Nuże, poślijcie do Galilei, do tych trzech mężów, którzy przybyli i opowiadali nam o Jego przepowiadaniu i o Jego wzięciu do nieba i powiedzą nam, jak ujrzeli, że został wzięty do nieba”: I spodobała się ta mowa wszystkim. I wysłali trzech mężów, którzy już uprzednio udali się byli z nimi do Galilei, i rzekli do nich:

"Powiedzcie rabbiemu Adas i rabbiemu Finees, i rabbiemu Angajos: <>".

4 Udali się więc mężowie do Galilei i zastali ich siedzących i studiujących Prawo. Pozdrowili ich słowami pokoju. I rzekli mężowie z Galilei do tych, którzy do nich przyszli: „Pokój całemu Izraelowi. I rzekli: "Pokój wam. I znowu rzekli do nich: "Po co przychodzicie?" I rzekli ci, którzy byli wysłani: „Przywołuje was Sanhedryn, do świętego miasta Jerozolimy". Gdy owi mężowie usłyszeli, że Sanhedryn ich poszukuje, pomodlili się do Boga, potem usiedli do stołu wraz z owymi mężami, jedli i pili, a potem powstawszy udali się w pokój do Jerozolimy.

5 Następnego dnia zasiadł Sanhedryn w synagodze i pytali ich tymi słowami: „Czy naprawdę widzieliście Jezusa, jak siedział na górze Mamilch pouczając swoich jedenastu uczniów, i czy naprawdę widzieliście Go, jak został wzięty do nieba?" Odpowiedzieli im mężowie, mówiąc: „Tak, widzieliśmy Go; jak został wzięty i tak też opowiadaliśmy wam".

6 Mówi Annasz: „Oddzielcie ich jednego od drugiego i zobaczymy, czy świadectwo ich jest zgodne". I rozdzielili ich jednego od drugiego. I zawołali najpierw Adas, i rzekli doń: „Jak widziałeś Jezusa wziętego do nieba?" Rzekł Adas „Gdy siedział jeszcze na górze Mamilch i pouczał swych uczniów, ujrzeliśmy, jak chmura zakryła Jego i Jego uczniów, i chmura podniosła Go do nieba, a Jego uczniowie padli na twarz na ziemię". I zawołali Fineesa kapłana i zapytali go tymi słowami: „Jak widziałeś Jezusa wziętego do nieba?" I odpowiedział tak samo. Zapytali następnie Angajosa i on odpowiedział im tak samo. I rzekł Sanhedryn: „Prawo Mojżeszowe postanawia : Niech będzie potwierdzone każde słowo ustami dwóch lub trzech świadków". Mówi nauczyciel Bouthem: "W Prawie stoi napisane: <>". Nauczyciel Jair powiedział: "Także słyszeliśmy o śmierci świętego Mojżesza, a nie widzieliśmy jej. Stoi bowiem napisane w Prawie Pańskim: <>". A *rabbi Lewi powiedział: "Dlaczego powiedział rabbi Symeon, gdy ujrzał Jezusa: <>" I rzekł rabbi Izaak: "Stoi napisane w Prawie: <>".*

7 *Wtedy rzekli Annasz i Kajfasz: „Słusznie powiedzieliście to, co jest napisane w prawie Mojżesza, że nikt nie widział śmierci Henocha i nikt nie wypowiedział śmierci Mojżesza. Co natomiast tyczy się Jezusa, był On przesłuchiwany przez Piłata i widzieliśmy, jak otrzymywał policzki, jak pluto Mu w twarz, jak żołnierze nałożyli Mu koronę cierniową, jak został ubiczowany, jak otrzymał wyrok Piłata, jak został ukrzyżowany na (Górze) Czaszki, a wraz z Nim dwaj łotrowie, jak dano Mu do picia ocet z żółcią, jak Longin przebił Mu bok włócznią i jak o ciało Jego prosił Józef, nasz czcigodny ojciec", i że — według tego, co on mówi — zmartwychwstał, a według tego, co mówią trzej nauczyciele <>, że rabbi Lewi powiedział świadcząc o tym, co powiedział rabbi Symeon, który rzekł: <>". I wszyscy nauczyciele powiedzieli do całego ludu Pańskiego: "Jeśli to pochodzi od Boga, co jest rzeczą nadzwyczajną przed naszymi oczyma, wiedźcie i pilnie przyjmujcie, o domu Jahuba, że stoi napisane: <>". A inna księga poucza: <>. I mówili między sobą kapłani i lewici: „Jeśli aż do Sonnos, zwanego Jubileuszem, przetrwa wspomnienie o Nim, to wiedźcie, że będzie panował na wieki i że wskrzesi sobie lud nowy". I przywódcy synagogi, kapłani i lewici ogłosili całemu ludowi Izraela te oto słowa: „Przeklęty mąż, który czci to, co jest dziełem rąk ludzkich, i przeklęty ów mąż, który będzie czcił stworzenia przed ich Stwórcą". A cały lud powiedział: „Amen. Amen".*

8 *I śpiewał Panu cały lud Izraela, i mówił:*

*"Błogosławiony Pan, który dał odpoczynek ludowi Izraela  
wedle wszystkich słów, które był wypowiedział.*

*I nie upadło żadne słowo, spośród licznych dobrych słów, które wypowiedział do Mojżesza, swego sługi.*

*Niech Pan Bóg będzie z nami tak, jak był z naszymi ojcami, i niech nas nie zgubi,  
pozwalając oddalić nasze serca od Niego*

*od postępowania z Nim na wszystkich Jego drogach,  
od strzeżenia Jego przykazań i Jego Praw, które dał naszym ojcom.*

*Niech Pan będzie królem na całej ziemi w tej godzinie,.*

*niech będzie jeden Pan i imię Jego niech będzie jedno,*

*nasz Pan i król — On nas zbawi, Nie ma Tobie podobnego, o Panie! Wielki jesteś Panie i wielkie jest Twe imię.*

*W swej mocy ulecz nas, o Panie, a będziemy uleczeni.*

*Zbaw nas, Panie, a będziemy zbawieni,*

*bośmy Twoją częścią i Twoim dziedzictwem.*

*I z powodu Twego wielkiego imienia nie opuszczaj, Panie, swego ludu  
ponieważ Pan rozpoczął nas czynić swoim ludem".*

*I odmówiwszy hymn, odeszli wszyscy, każdy mąż do swego domu, chwając Boga, bo*



*Jemu chwała na wieki, wieków, Amen.*

*Publikowane w: Apokryfy Nowego Testamentu t.1 red. M.Starowiejski. TN KUL Lublin 1986. Str.425-441*

*scanned by [legaba](#)*

*(Publikacja: 11-07-2002 Ostatnia zmiana: 16-08-2006)*

*Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1038>)*

*Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz*

*Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech*

*Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.*

*Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.*

*Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane*

*w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.*

*Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.*

*Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.*

*Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.***

*Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.*

*Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)*